KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Marca. — Rok 1837. Środa. № 58. Jutro, Ś. Helena. Wsch: sł: g. 6, min: 39, zach: g. 5, m. 21.

Województwo *Augustowskie*, od czasu rządu Pruskiego nie miało dotąd Szpitalu dla ubogich chorych. Troskliwy Rząd polecił wydobyć fundusze upadłego w owej epoce Szpitalu w *Szczuczynie*, i za dodaniem nowych przywrócić tamże, ten dobroczynny zakład. Punkt ten środkowym iest dla Województwa, i w miejscu są wszelkie środki ratunku chorych. Ojcowskim tym zamiarom Rządu przyszedł w pomoc Dziedzic maiętności Szczuczyńskiej JW. Adam *Kisielnicki*, daruiąc na rzecz przywracaiącej się Instytucji, własny w tem mieście dom murowany, oprócz kilku małych pokoi, 4 sale obejmuiący, tudzież maiący oddzielne teritorjum wraz z przyległemi ogrodami i łąkami, razem kilka morgów wynoszącemi. Kommissja Rząd: Spraw Wewn: D. i O. P. chcąc przyspieszyć otwarcie szpitalu, przeznaczyła stosowne na to fundusze, do czuwania zaś nad dobrem Instytucji, utworzyła w duchu przepisów postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Sierp: 1832 r. Radę Szczegułową dla rzeczonego Szpitalu, do której powołała na Opiekuna Prezyd: JW. A. *Suchodolskiego* Sędz: Pok:, a na Członków WW. Ko: *Narzymskiego* i Szczep: *Doliwę* Obywateli miejscowych, tudzież JP. *Braun* Oby: m. Szczuczyna. — Kommissja Rządowa Sprawiedliwości rozporządziła ogłoszenie Konkursu na urzędy: Assessora Sądu krymi: w *Warszawie*, Podpisarza Sądu pok: pow: *Sieradzkiego*, i Podpisarza Sądu pok: pow: *Siennickiego*. Termin Konkursu oznaczony iest do d. 6/18 Marca r. b. — — *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywil: Iej Instancji Wdztwa Mazowieckiego.* Zawiadamiam Publiczność, iż przez decyzją pod datą 12/24 Lut: r. b., zawiesiłem tymczasowo w Urzędowaniu Andrzeia *Topolskiego* Komornika przy tymże Trybunale, odtąd więc aż do stanowczego wyrzeczenia Trybunału, nie iest mocen przyjmować żadnych czynności exekucyjnych. *J. Kwiatkowski.* Sek: *J. L. Grochowski.* — Margrabstwo *Londondery* po tygodniowym pobycie w tutejszej stolicy, wczoraj wyiechali do *Berlina*, zkąd udadzą się do *Paryża*. — W dniu 24m z. m. po kilko tygodniowej chorobie, rozstała się z tym światem w kwiecie wieku bo dopiero w 21 roku życia ś. p. Wiktorja *Pohoska* Podpułkownikowa, pogrążywszy w rozpaczy Męża i troie drobnych Dziatek, a przyiacioł w nieutulonym smutku, którzy bliżej umieli oceniać Jej domowe i towarzyskie cnoty. Zwłoki Jej onegdaj przeniesiono na miejsce wiecznego spoczynku, a licznie zebrani Przyiaciele oddaiąc ostatnią Chrześciańską posługę, wznieśli gorące do Przedwiecznego modły o wieczny pokój Jej cnotliwej duszy. — Numer 7my *Magazynu Powszechnego* z roku 1837 wyszedł z druku, i zawiera: Middle Temple w Londynie z *ryciną*; Odkrycie wyspy Madery; Nowe dzieło: Zoologja albo Historja naturalna (recenzja) dokończenie; Wiadomości Bibljograficzne; Regiment Łyżwiarzy w Norwegji z *ryciną*. Ner 8my iest pod prassą. Wyszedł także z druku Nr 154 (Rok 3ci Nr 50) z r. 1836, i zawiera: Glasgow z *ryciną*; Rośliny morskie; Wyroby Tkackie ze szkła; Grzyby z 7miu *rycinami*, przedstawiaiącemi rozmaite gatunki grzybów; Dąb korkowy; Rękodzielnia zegarków w Szwajcarji; Podział pracy; Uwiadomienie. — Na wczorajszem przedstawieniu w wielkim Teatrze *Cyrulika Sewilskiego* ieszcze więcej znajdowało się słuchaczów niż na poprzedzaiącem w którem JPanna *Karl* występowała; ta utalentowana Śpiewaczka wczoraj szczególniej była przy głosie, i po każdej Arji oklaskami sypanemi z każdego miejsca okrywaną została, a po ukończeniu przywołana; tenże zaszczyt otrzymał JPan *Zdanowicz*. —

Na przyszło Piątkowy Koncert JPani *Kreszyni*, biletów nabyć można w iej mieszkaniu w *hotelu Wileńskim* w stancji Nr 25. Loża na 1szem piątrze złp. 60 gr. 20; na 2giem piątrze zł. 40 gr. 20; Loża parterowa zł. 36 gr. 20; Loża galerjowa zł. 24 gr. 20; krzesło zł. 12 gr. 5; Balkon tyleż; Amfiteatr zł. 6 gr. 5; zaś Parter, Galerja i Paradyz za zwyczajną cenę. Szczegóły Koncertu afisz dzienny ogłosi. —Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. od 19 gr. 21 do 19 gr. 23. Listy zasta: białe bez kuponu zł. od 97 gr. 5 do 97 gr. 20, wartość kuponu gr. 22. Obligacje udzia: zł. 418.

Anglja.— Na posiedzeniu Izby niższej 15go z. m., po drugi raz odczytano wniosek względem zniesienia uwięzień za długi. Nazaiutrz iako w ostatni dzień przyięcia wniosków prywatnych, nadesłano 45 prośb, między któremi było 12 w przedmiocie kolei żelaznych. W końcu P. *Lushington* wznowił przeszłoroczny wniosek względem wyłączenia Biskupów z izby wyższej, lecz ten proiekt odrzucono 197 głosami, przeciw 92.— Na przyszły Maj spodziewaią się w Londynie kilku niemieckich Xiążąt, i mniemaią, że Xiężniczka *Wiktorja* nareście uczyni wybór podług swoiego serca.— Większością głosów 49 przeciw 43 postanowiono zaprowadzić w Londynie i w przyległych obwodach nowe prawo o ubogich.— Na publicznych licytacjach *wełny* rozpoczętych w d. 23 z. m., znajdowało się na sprzedaż 4425 wańtuchów. — Gwałtowny wicher panował w *Edimburgu*; komin wysoki 110 stóp z składu cukru, runął z nadzwyczajnym trzaskiem na dach sąsiedniego domu, a z tąd do iednego z dolnych pokoiów zabudowania, w którym się znajdowała matka z 3ma córkami. 13sto-letnia dziewczynka została tak bardzo stłuczoną, iż wkrótce umarła. Jnne 2 siostry i matka zostały ocalone. Ze wszech stron latały kominy i cegły, tak iż kupcy musieli pozamykać sklepy dla ochronienia swoich okien.— Z St. *Sebastjanu* doszły wiadomości z d. 10 z. m., że korpus *Ewansa* z 15 do 16,000 wojska już był cały zgromadzony.— W ciągu r. z. zbudowano w Stanach zjed: 957 okrętów, mogących zabrać 118,830 beczek ciężaru. Między temi okrętami znajduie się 88 statków parowych. — Arsenał Stanów zjedno: w *Watertown*, który w sobie mieścił 70,000 broni, stał się 14 z. m. pastwą płomieni. Szkodę podaią na 1,000,000 dolarów. — Mówią, że Xżę *Esterhazy* ieszcze zostanie w Londynie iako Ambasador Austrjacki.— Między teraz wyśledzonemi fałszerzami pieniędzy, znajdowało się kilka kobiet.

Niemcy.— Lubo i w *Dreźnie* influenca nadzwyczaj panowała, mimo to posiedzenia sejmu niedoznawały przerwy, iak to zdarzało się po innych stolicach.— Zmarły Pułkownik *Gustawson* (b. Król Szwedzki) pochowany będzie w w *Pforchejm.*— W *Dreźnie* ukazała się także 18 z. m. przepyszna zorza północna, między 8mą a 12stą wieczorem. Zjawisko to zaczęło się piękną czerwoną tęczą, która coraz bardziej się rozszerzaiąc i unosząc ku zenitowi, rozdzieliła się potem na 2 kolumny, z których iedna zniknęła na wschodzie, a druga około 10ej w południowo-wschodniej stronie. Półnoeny horyzont wciąż zostawał w żółtem świetle, z czego się o wpół do 11ej na nowo utworzyły 2 ogniste kolumny. O wpół do 12ej fenomen ten znowu wrócił, i tak na przemian, to iaśniejszy, to słabszy, a na końcu w najpiękniejszej purpurze. Wschodnia kolumna przez długi czas zakrywała xiężyc, który przez to zielone rzucał światło. Z resztą niebo było pogodne i gwiaździste; tylko lekkkie, białawe obłoczki przesuwały się tu i owdzie, nie zmieniaiąc swego koloru przez światło fenomenu. Nazaiutrz, to iest 19 z. m. niebo było pochmurne około wieczora, i dopiero o 2ej po północy znowu zaiaśniała, słaba, czerwona wstęga światła. Z resztą nic stanowczego powiedzieć nie można o fenomenie z 18 z. m., ponieważ właśnie tegoż dnia wybuchnął pożar w mieście, któremu może przypisać trzeba część tego zjawiska.— W *Bawarji* spodziewaią się powrotu Xżnej *Bragancy* (Wdo-

wy po *Don Pedrze*). — Król *Bawarski* teraz w mowie sejm otwieraiącej, iedynie się wyraził o stanie swego kraiu, wcale nie wspominaiąc o polityce Europy; mowa ta była krótką.

Francja. — Marszałek *Sult* miał stanowczo oświadczyć, że nie wejdzie do ministerstwa, gdy Panowie *Persil* i *Gizo* będą iego członkami. — Podróż Królestwa *Belgickich* do Paryża, została na nieiaki czas odłożoną. — Xżę *Orleański* przyjmował 17go z. m. Pana *Rotszyld* i Jenerała *Sebastjani*. — Minister wojny zmienił teraz niektóre części mundurów marynarki, i skasował używane przez oficerów morskich sztylety. — Król teraz rzadko wyieżdża. Słychać, że dla powiększenia straży Monarchy, będą utworzone gwardje przyboczne. — Marszałek *Klozel* teraz osobiście przekonywa, ile było niepodobna walczyć z żywiołami w czasie zbliżenia się do *Konstantiny*, i ile doznawał przeszkód. Jego dowodzenia przekonywaią nawet dotychczasowych przeciwników.

Hiszpanja. — *Gomez* sam żądał aby sąd na niego wyznaczono, iżby się w obliczu iego usprawiedliwił z zarzutów, na które nie zasłużył. — Karliści osadzili drogi wiodące do Francji, mówią że dla uięcia kilku osób uszłych z głównej kwatery *Don Karola*. — Na posiedzeniach Kortezów radzono aby się starać o odzyskanie Mexyku (ogromnego kraiu w Ameryce półno:) należącego dawniej do Hiszpanji, a teraz rzeczypospolitej, która dla niezgody wewnętrznej utrzymać się nie zdoła. — Karlistom znowu zbywa na pieniądzach.

Rozmaitości. — Jeden z mieszkańców Paryża chcąc się pozbyć swoiej suki, wrzucił ią w tych dniach do iamy w ogrodzie roślin, w której się znajdowała niedzwiedzica z 2ma niedzwiadkami. Ostatnie natychmiast się rzuciły do tej ofiary, lecz niedzwiedzica ulitowawszy się nad drżącą biedną psiną, przyięła iej obronę. Przez cały dzień została suka w tej iamie, aż ią nazaiutrz stróże ogrodu wydobyli, w niczem nieuszkodzoną. Może to iest pierwszy przykład litości niedzwieckiej. — Anglik zamieszkały w *Anwer*, kupił konia za bardzo wysoką cenę; wkrótce iednak postrzega, że iego drogie zwierze ma wzrok przykrótki; Anglik przeto stara się dla niego o najlepsze szkła w całem mieście. Teraz po kilku bulwarach widać konia figuruiącego w okularach! Może też ten wynalazek stanie się użytecznym. — W Paryżu kazał Szewc wymalować na swoiej tablicy lwa rozdzieraiącego bót zębami, a pod spodem napis: „Można mnie rozedrzeć a nie rozpruć.“ — *Gryppy* pierwszy raz w Europie doświadczono lat temu 104; a ciągłe uwagi lekarzy zgadzaią się, że *poty* są najskuteczniejszem lekarswem na nią; iednak dawniej niewydzierała prawie nikomu życia, zaś teraz, a szczególniej w Anglji staie się zabiiaiącą. — Piorun uderzył w zabudowanie. Lokaj usługuiący właśnie przy stole, ze strachu upadł na podłogę. Pan iego będąc flegmatykiem, obraca się do niego i powiada ozięble: „Jutro mi przypomnisz, abym kazał konduktor nad domem umieścić.“ To się nazywa krew zimna! — Do *Malboruga* znanego ze swej chciwości przyszedł Jegomość z propozycją, że mu da 1000 gwineów i nikomu o tem nie powie, skoro od niego otrzyma urząd. Na to rzecze Malborug: „Dam ci tę posadę, ale dasz mi 2000 gwineów i wolno ci będzie o tem wszystkim rozpowiadać, komu ci się podoba.“ — „Dla czego Pani używasz wód mineralnych?“ pyta roztrzepany młodej Panienki. Z upodobania, z mody, dla tego że wszyscy piią, ale zresztą iestem zdrowa! „To tak?“ pyta dalej, a czy iuż wody skutkowały?“

SZARADA.

Pierwsze połączy i razem
Do łączenia iest rozkazem,
2gie z *3ciemi* biedni i możni składaią
Wszystko zaś ci co maią, to biedy nie znaią.
(Zeszła Szarada *Sadzenie*.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Zielonka Józ: Dzie: z Mniewa, Wodzyński Józ: z wsi Wąsów, Okęcki Jerzy Dzie: z Skrebowa, Re-

nenkampf Jenerał z Rygi, Jaczewski Wik: Dzie: z Plewnika, Okęcki Mich: Dzie: z Bożywoli, Sobieski Jan Dzie: z Wólki, Bulkowski Kry: Dziedzic.

DONIESIENIA.

W Kantorze podpisanego, sprzedaną i na Jmie *Żabińska* zapisaną została do 2 klassy bieżącej 49 loterji 1/10 losu Nr 47,639. Gdy zaś wszystkie części tegoż Nru ieszcze w 1szej klassie wzięte i zapisane zostały, dla poprawienia zatem tej pomyłki uprasza się uprzejmie o zwrócenie takowej do Kantoru i wybranie innego Nru, któren to ostatni w razie niezgłoszenia się przed ciągnieniem, do Dyrekcji Loterji złożonym zostanie, a wygrana, iakaby na Numer mylnie sprzedany paść miała, tylko prawemu Właścicielowi wypłaconą będzie. *A. Werthejm*, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 385.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Zegar, Stoły, Ławki, Rygały sklepowe, Cukier, Tytuń, Tabaka i różna Odzież męzka, w Warszawie przy ulicy Solnej pod Nr 807, w dniu 18 Lutego/2 Marca r. b. o godzinie 11 z rana; w tymże dniu o godzinie 2 z południa przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1769, w Sklepie, Merynos Saski, Angielski, Materje iedwabne, Muślin, przez publiczną Licytacją sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki* K. T. C. W. M.

W dniu 18 Lutego/2 Marca r. b. o godzinie 12 w południe w Warszawie przy ulicy Łazienki w domu pod Nr 2987, obok Statuy Króla Sobieskiego, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Lustra w złoconych ramach, Lanszafty, Stoliki, Krzesła, Kanapy, Zegary, Bufety, Szafy, Szkło różne, Tace, Lichtarze, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. *Felix Krupiński* K. T. C. W. M.

Pod Nr 1296 przy ulicy Nowy Swiat, iest do naięcia STAJNIA na 4 konie i WOZOWNIA, może i na skład rzeczy służyć; oraz potrzebny iest KOCZ ostatniego fasonu, choćby nie wiele używany, a Kocz do miasta sposobny, mocny, cokolwiek wyższy iak teraźniejsze, do sprzedania lub w zamian.



Kareta podwójna zupełnie w dobrym stanie, w teraźniejszym guście zrobiona, do iazdy lekka i wygodna, za cenę mierną, iest do sprzedania przy ulicy Konwiktorskiej w Koszarach Sierakowskich, o której dowiedzieć się można tamże w pierwszem podwórzu w lewym pawilonie na 1m piętrze.



Z domu przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1725, dnia 26 z. m. po południu, wybiegło dwoie ZREBIAT, iedno gniade blisko rok maiące, a drugie pół roczne, u kogo by się znajdowały lub ktoby o nich miał wiadomość, uprasza się o uwiadomienie właściciela tych zrzebiąt mieszkaiącego w wymienionym domu, a prócz wdzięczności wynagrodzenie za poniesione koszta w ich utrzymaniu odbierze.

ARAKÓWKI ANGIELSKIE od 100 do 120 garncy trzymaiące, iak nierównie Oxefty półoxefty od 30 do 60 garncy obejmuiące, z drzewa dębowego, zdatne do użycia, okute mocnemi obręczami żelaznemi są do sprzedania w Fabryce Porteru podpisanych przy ulicy Krochmalna i Ciepła Nr 1108 Lit: A. B. raczy się zgłosić. *Schaefer et Glimpf.*

Wójt Gminy Rakowca z mocy Reskryptu W. Komisarza Obwodu Warszawskiego z daty 3/15 Lutego r. b. niniejszym zawiadamia, iż we Wsi Rakowiec za Rogatkami Jerozolimskiemi o pół mili od Warszawy, będzie niezawodnie w dniu 2 Marca r. b. sprzedany przez publiczną Licytacją KOŃ z WOZEM, za gotowe pieniądze.

DONIESIENIE z BIURA INFORMACYJNEGO.

O ćwierć mili od Miasta Zgierza w okolicy bardzo ludnej, wśród Miast Ozorkowa, Łodzi, Konstantynowa i wielu innych, iest do wynaięcia BROWAR piwny z wszelkiemi Apparatami tak urządzony, że woda sama rurami do kadzi dopływa. Browar ten leży wśród lasu prawie i nienależy iuż do Konsumpcji Miasta. Warunki dzierżawy są bardzo umiarkowane; dalszą wiadomość powziąść będzie można u Właścicielki W. Kożuchowskiej w Zgierzu lub w Biurze Informacyjnem.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. SNIADANIE: Kaczka z roż: z baraczka:, Zaiąc z roż: z podle:, Polędwica z serde:, File z pulard, Flaki 2kie, Zupa rumia: z pulpe: i Rosoł. KOLACJA: Kwiezoły, Zrazy a la nelson z grzyba: i Ryby, etc.



Dziś KWINTET Jgn: *Kubelki* wykona wyiątki z różnych sztuk i najnowszych Oper, grać oraz będzie nowe Walce Strausa i Lannera w Kawiarni przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim. Zacznie się o go: 6.

*** Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, grać i spiewać będą Panny *Hessen* Luiza i Anna, i Krysztof *Hessen*.

*** Dziś w nowo założonej Kawiarni w prost Teatru Wielkiego, KWINTET Kurzątkowskiego wykona z najnowszych sztuk i oper wyiątki, oraz nowe Walce Strausa i Lannera. Zacznie się o go: 6.

*** Dziś obok Poczty na rogu ulicy Trębackiej w domu P. Baroka, Panny Hessen Luiza i Paulina grać i spiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro *Kobiety. Rybołowcy.*